

# Stanisław Głowa

---

## "Les grandes controverses de l'Eglise contemporaine, de 1789 à nos jours", Henri Verbist, Lausanne 1971 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 42/4, 254-256

---

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nych zagadnień. Im donioślejsza jakaś sprawa, tym bardziej interesujące są osobiste wypowiedzi ludzi na ten temat.

W obecnej książce chodzi o sądy i wypowiedzi różnych ludzi na temat, kim jest dla nich Jezus Chrystus. Jest to podjęcie zanotowanego w Ewangelii pytania, jakie postawił Chrystus: „Za kogo mnie uważacie”? Praca powstała w wyniku zebrania w całość rezultatów dwu ankiet na powyższy temat. Były one najpierw ogłaszane w roku 1970, w dwu popularnych czasopismach katolickich we Francji: „Fêtes et Saisons” oraz „La Vie Catholique”. Wyboru dokonał o. Carré OP, teolog i konferencjonista z Notre Dame de Paris.

Dzielnko składa się z 3 części. W pierwszej, najbardziej osobistej, a jednocześnie anonimowej, są wypowiedzi o tym, jak ludzie różnego wieku i zawodu spotkali Chrystusa na drogach swego życia i jak są teraz nastawieni do Niego. W drugiej pt. *To pytanie mnie dotyczy* zabiera głos kilkadziesiąt osób, tym razem podpisanych. Są to przeważnie wybitne osobistości ze świata nauki, kultury i polityki. Nie brak teologów, a są także i marksiści, jak np. redaktor naczelny dziennika „L'Humanité”, który naturalnie nie wierzy w bóstwo Chrystusa, ale widzi pozytywne wartości w Jego nauce. Na część trzecią składają się wypowiedzi głównie teologów, którzy odpowiadają na związane z Chrystusem pytania, jak np. czy historycznie istniał, czy zmartwychwstał, czy założył lepszą od innych religię itp. Na zakończenie wreszcie dodano inteligentny skorowidz rzeczowy, składający się z wypowiedzi Chrystusa o sobie samym oraz o tym, jak Go widzieli i co o Nim sądzili apostołowie.

W ogromnej większości są to osobiste świadectwa wiary różnych ludzi. Mówią o sposobach dochodzenia do niej, o dramatycznych niekiedy poszukiwaniach i wreszcie o przeżywaniu Boga we własnym życiu. Niektóre głosy są dyskusyjne, jak np. pastora M. BOUTIERA na temat historyczności Chrystusa (s. 145—146). Protestantkie i katolickie bowiem spojrzenie na Chrystusa wiary i Chrystusa historii, nie pokrywa się.

Jest to pozycja prosta, bez wielkich ambicji intelektualnych. Przemawia głównie do serca i postawy chrześcijanina, a nie tyle do jego intelektu, choć go nie lekceważy. Ma dużą moc urzekającą jako zbiór świadectw ludzi, którzy „na gorąco” przeżywają swoją wiarę. W tym aspekcie spełnia cel, dla jakiego została wydana.

Ks. Stanisław Głowa SJ, Warszawa

Henri VERBIST, *Les grandes controverses de l'Eglise contemporaine, de 1789 à nos jours*, Lausanne 1971, Editions Rencontre, s. 373.

Autor jest członkiem zakonnej kongregacji józefitów, historykiem i teologiem, wykładowcą historii Kościoła na studium historycznym w Melle, w Belgii. Świadomy wielu pytań, jakie ludzie stawiają sobie pod adresem Kościoła współczesnego, pragnie im pomóc przez wyjaśnienie tła i przebiegu wielu istotnych sporów w Kościele na przestrzeni ostatnich 200 lat. Chce wykazać, że współczesna kontestacja w Kościele, zarówno ta pochodząca z lewicy i krytykująca tempo zbyt powolnych zmian w Kościele, jak i ta z prawicy, lękająca się jej zdaniem zbyt pośpiesznego zrywania z dawną tradycją, nie są niczym nowym. Są tylko punktem kulminacyjnym tych napięć, które już dojrzywały i niejednokrotnie powodowały kryzysy w przeszłości.

Wstęp jest ogólnym rzutem oka na cały omawiany okres i próbą zastanowienia się nad tym, czy „wydarzenie” II Soboru Watykańskiego nie jest początkiem zgody między Kościołem a światem współczesnym, czego tak brakowało dawniej (szkoda, że wyraźna odpowiedź na pytanie została pominięta

ę w ostatniej partii dzieła). Punktem wyjścia do nowej sytuacji Kościoła stało się załamanie stylu teokratycznego w okresie rewolucji francuskiej i bezpośrednio po niej. Kościół, który w tym czasie utracił swe przywileje, żywił według autora nadzieję na ich przywrócenie, wiążąc się z kolejnymi rządami monarchicznymi, a jednocześnie przejawiał niechęć wobec idei liberalnych, co znalazło swój wyraz m. in. w krytyce poglądów i działalności Lamennais i w Syllabusie, który streszczał krytyczne chociaż umotywowane tamtym kontekstem historycznym stanowisko Watykanu wobec liberalizmu, tolerancji i postępu. Ta nieufność wobec nowych idei w nauce, a zwłaszcza wobec ewolucjonizmu, tak bardzo potem eksploatowana przez kierunki niechętnie Kościołowi, miała swoje uzasadnione źródło: niektórzy filozofowie uczynili z ewolucji oręż do walki z religią. Odtąd na dziesiątki lat słowo „ewolucjonista” kojarzyło się nieodparcie z materializmem. Tym, który rozzerwał to skojarzenie myślowe, był Teilhard de Chardin i jemu autor poświęca kolejny rozdział swej pracy. Dalej po omówieniu stosunku Kościoła do historii dogmatów, do ruchów proletariackich, do progresizmu i integralizmu we Francji — aż po rozwiązanie Action Française, w dwóch ostatnich rozdziałach zajmuje się stosunkiem Kościoła do Żydów i do pokoju w świecie oraz problematyką kapłaństwa. Wreszcie w posłowniu na paru stronach spotykamy krótkie i zdawkowe uwagi na temat kolegialności, ekumenizmu, reformy prawa kanonicznego i laikatu.

Tak się przedstawia w kilku migawkach tematyka omawianej książki. Pięć szóstych jej objętości poświęcone jest sytuacji i sporom we Francji, ale może płynnie to z dominującej poniekąd roli francuskiej myśli religijnej w okresie ostatnich dwustu lat. Niektóre ustępy książki są istotnie ciekawe, jak np. stosunek Kościoła do nauk przyrodniczych (r. III) i do historii dogmatu (r. V), który jest dobrym przykładem krótkiej syntezy historycznoteologicznej. Byłoby chyba przejawem niesłusznej pretensji robić autorowi zarzuty o to, że mało poświęcił uwagi polskiej myśli teologicznej, gdyż w omawianym okresie nie rejestrowano u nas konfliktów teologicznych na skalę europejską. Zresztą dzisiaj sytuacja nie bardzo zmieniła się pod tym względem i w dalszym ciągu jesteśmy w mniejszym lub większym stopniu odtwórcami tych żywych nurtów teologicznych i eklezjalnych, których kuźnią są wspólnoty chrześcijańskie Europy zachodniej. Polskiego czytelnika natomiast słusznie oburza jednostronne przedstawienie kwestii żydowskiej w Polsce. Autor twierdzi, że po relatywnej tolerancji wobec Żydów w Polsce przedrozbiorowej, rozpoczęły się masakry już w okresie wojen krzyżackich, a szczególnie nasiliły się przed pierwszym rozbiorem Polski i trwały aż do roku 1920 („les pogromes continuèrent jusque'en 1920”, dz. cyt. s. 288). Takie ustawienie zagadnienia pozwala autorowi wysnuć od razu następujący wniosek: „Il ne faut donc pas s'étonner de l'aide fournie par les Polonais aux nazis lors de l'extermination des Juifs pendant la Seconde Guerre mondiale” (*tamże*)...

Obecna książka ukazała się po raz drugi w r. 1971 (pierwszy raz w roku 1969). W stosunku do pierwszego wydania różni się znacznie: dwa pierwsze rozdziały z I wydania zostały całkowicie przerobione, a r. XIV — *Trois grandes controverses* został zmieniony na r. VIII drugiego wydania pt. *Deux grands controverses*. Jedną z owych *controverses*, mianowicie stosunek Kościoła do masonerii, autor w nowym wydaniu usunął bez komentarza. Natomiast powyższe tendencyjne przedstawienie spraw polsko-żydowskich w obydwu wydaniach jest identyczne. Oczywiście trzeba przyznać, że inne sprawy, a szczególnie stosunek Stolicy Apostolskiej do Żydów i próby ich ocalenia, podobnie jak stosunek Piusa XII do zagadnień pokoju z lat 1939—45, są przedstawione mniej jednostronnie, chociaż mimo wszystko powierzchownie i na tę znajomość rzeczy, jaką autor mógł dysponować — nie wystarczająco.

Jedną z głównych tez autora jest wykazanie, że Kościół na przestrzeni ostatnich dwu stuleci zaangażował się w obronę współczesnej zagrożonej cywilizacji. Czy jego wywody są trafne? Tylko częściowo. Brak jest np. omówienia zagadnień rodziny i dyskusji wokół problematyki zawartej w encyklice *Humanae vitae*, co można było zrobić w II wydaniu z 1971 r. Do pełnej syntezy brakuje także nowszej problematyki społecznej i spraw „trzeciego świata”, poruszanych w głośnych encyklikach ostatnich dwu papieży. Zbytne wyakcentowanie tematyki wewnętrznej Kościoła francuskiego odbiło się ujemnie na całości dzieła.

*Ks. Stanisław Głowa SJ, Warszawa*

